

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnieniem	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośnieniem	8,67 "
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.	

## OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Petroneli p.  
Piątek: Nikodema

CHOJNICE, piątek, dnia 1. czerwca 1928 r.

Słońca wschód 3.43 zachód 20.12  
Księżycy wschód 17.49 zach 2.34

## Rocznica wielkiego dzieła kultury polskiej.

Polski świat kulturalny obchodził w Zielone Świątki wielką uroczystość kultury polskiej, o której kilka słów więcej napiszemy, ponieważ dzieło, o którym mowa, jest własnością całego narodu.

Nie jeden z nas słyszał o tak zwanym Zakładzie Narodowym imienia Ossolińskich we Lwowie. Zakład ten obchodził w tym właśnie miesiącu setną rocznicę swego założenia. Jest to jedna z największych naszych polskich bibliotek publicznych, oddana narodowi na własność przez Józefa Maksymiljana hr. Ossolińskiego, który urodził się 1748 roku, a umarł 1826 roku. Miała ona to samo znaczenie dla całej Polski, co biblioteka hr. Raczyńskich w Poznaniu dla Wielkopolski. Ale dziś pomówimy o bibliotece Ossolińskich. Ossoliński był magnatem, potomkiem słynnych w historii Polski kanclerzy i dyplomatów, a był równocześnie jednym z tych nielicznych magnatów, którzy nie trwonili bezmyślnie grosza, odziedziczonego po ojcach, ale oddali go w spuściznę narodowi polskiemu w postaci sławnej biblioteki.

Gdy umarł, nie znalazł po nim ani grosza gotówki. Pisał, że od ust sobie odejmował, byle mieć pieniądze na zakup starych książek i pisanych oraz drukowanych pamiętek, odnoszących się do historii narodu polskiego. W książkach i pergaminach, pozostałych po naszych przodkach, „znajdował — jak mówił — słodką pociechę”. Przebywał w nich w najświętszej przeszłości z mężami, co ją zdobiwszy, pamięć nam jej zachował.

Rozumiał zatem wartość książek, obrazów, rękopisów itd. dla kultury narodu, rozumiał znaczenie drukowanych pamiętek dla przyszłości narodu. Rozumiał, że tak jak on, tak i naród pokocha swą przeszłość i budować będzie na niej swą przyszłość, jeżeli pozna te pamiętki przeszłości.

I nazwisko Ossolińskiego zostało w historii narodu polskiego wryte złotymi góskami, ponieważ ostatnie grosze wydawał na książki jedynie w tym celu, ażeby usłużyć narodowi. Rozumiał, że książki polskie staną się skarbnicą, z której pokolenia polskie w niewoli czerpać będą zapasy bogactwa wiedzy polskiej, że będą krynicą myśli polsko - narodowej, że będą wielkim sercem dla ukochania ziemi polskiej, że staną się tęsknotą za odzyskaniem straconej ojczyzny.

„Utrata niepodległości politycznej; a utrata niepodległości duchowej to nie jedno i to samo — mówił, i postanowił książkami swymi dopomóc do wywalczenia tej niepodległości duchowej.

„Nauka niemniej jak szablę stworzyła nasze szlachectwo” — mówił dalej i postanowił oddać dla zachowania tego szlachectwa polskiej myśli narodowej cały materialny i moralny dorobek życia swego.

Zakupił we Lwowie posiadłość i tamtędy po jego śmierci sprowadzono cały dorobek życia jego, a dorobek ten wynosił 20 tysięcy tomów książek, 715 tomów rękopisów, 1600 rycin i map, jak na owe ubogie w drukowane słowo czasy ogromny nabytek. Dodać jeszcze wypada, że dom pod ówczesny gmach Ossolineum wystawił Józef Bem, późniejszy sławny wódz z czasów wojen polskich i z walk o niepodległość Węgier.

I kształciły się na tych księgach pokolenia polskie i wyczarowywały te księgi przeszłość Polski w tęczy blasków chwwały i sławy, okrywały ją świetnością szkarłatu, rodziły zachwyty i cześć nieporównaną dla Królowej Korony Polski i dla Kościoła św., dla którego dziecięca cześć tworzyła to wszystko, co przodkowie nasi ukochali i krwią serdeczną pieczętowali.

## W obronie urzędników i pracowników państwowych.

We wtorek odbywało się zapowiadane posiedzenie Sejmu. Na niem przemawiał minister Bartel. Nasamprzód wyliczył to, co obciąża w budżecie państwowym komisja, a potem zaznaczył, na co może się zgodzić rząd. Komisja sejmowa zwiększyła wydatki państwowe po odliczeniu dochodów na 38½ miliona zł. Rząd zaś godzi się tylko na kwotę około 12 milionów. Dalej zwiększyła komisja dochody państwowe na 60 milionów zł, gdy tymczasem rząd wymaga zmniejszenia tej sumy o 16½ miliona.

Dalej niegodzi się p. minister na takie oszczędności, które miałyby być stosowane na koszt rozbudowy państwa.

Dalej zastrzegł się p. minister przeciwko zapatrywaniu, jakoby zawiele się wydawało pieniędzy na urzędników ze względu na ich zbyt nadmierną liczbę. To jest mylnie zapatrywanie. Jeżeli jest jeszcze nadmiar tu i owdzie, to nie można redukcji przeprowadzić jednym pociągnięciem pióra, ponieważ trzeba najpierw mieć wszędzie wyszkolony stan urzędniczy. Rząd robi co może. W r. 1926 było 45031 urzędników, w r. 1927 ilość urzędników zmniejszyła się na 43728. Nauczycieli mieliśmy 75290, obecnie ich jest 73694, a liczby tej nietylko nie możemy ograniczać, ale wypadnie ją powoli powiększać. Policja została zredukowana o 6.53% i dalsza redukcja jest niemożliwa. Liczba urzędników w monopolach i w sądownictwie będzie musiała być zwiększona.

Tak samo niejest do pomyślenia dalsza redukcja personelu w kolejnictwie, owszem i tu trzeba będzie powoli personel powiększać.

Instytucyj pocztowych było w r. 1926 ogółem 3927, 1927 — 4286, a w roku obecnym przewiduje się nawet 4827. Ilość przesyłek pocztowych wyno-

siła 1926 r. 736.122.248, w r. 1927 razem 834 miliony. Liczba telegramów w tym samym czasie wzrosła z 5.591.655 na 6.563.144. Jakże przy takim stanie rzeczy można myśleć o redukcji. Tu pomnażanie urzędników okaże się również konieczne. Sejm wniosek o nowe podatki odrzucił. Rząd jest gotów szukać wyjścia z położenia, ale również tylko w granicach równowagi pomiędzy dochodami a wydatkami. I tu trzeba będzie znaleźć konieczne źródło dla pokrycia wydatków.

W dyskusji ganił pomiędzy innymi poseł z „Wyzwolenia” Woźnicki rząd za to, że przekroczył w ostatnim roku wydatki a rachunków nie zdaje.

Przeszedł dalej nagły wniosek Żydów, domagający się skasowania w b. zaborze rosyjskim przepisów, ograniczających równouprawnienie Żydów. Pomimo, że przeciwnicy zwracali na to uwagę, że te przepisy ograniczają również ludność polską i że należy takowe temsamem wspólną miarą traktować, wniosek Żydów przeszedł.

W dyskusji śródowej poseł ze Związku Lud. Narod. Rybarski podniósł, że nie można przyrzekać urzędnikom stałych podwyżek, nie mając na to jasnego pokrycia. Przyrzeka się te nadwyżki z wyższych dochodów, aniżeli były przewidywane. Ale przecież na to niema dowodu, że takieprzewidywania będą. Mówca pochwala zatem zamiar rządu o zwykłą cel. Równocześnie domaga się mówca wysiłków o zwiększenie dochodów z bilansu handlowego i w tym celu powinien rząd dbać więcej o ulepszenie roli, aniżeli o budowę nowych gmachów. Związek Ludowo - Narodowy będzie głosował za budżetem tak samo za budżetem głosować będzie Narodowa Partja Robotników. Niemcy głosować będą przeciw budżetowi.

### Burza przeciw Włochom.

Oburzenie przeciw Włochom przybiera w całej Jugosławii ogromne rozmiary. W Białogrodzie musiał rząd z powodu rozruchów zamknąć uniwersytet na 3 dni. W nadchodzącą niedzielę zapowiedziała narodowa organizacja serbska „Narodna Ochrana” walne wiece z powzięciem płomiennych protestów przeciw Włochom. Rząd serbski postanowił energicznie zwalczać wszelkie wybrki, nawet przy pomocy wojska, a na dowód, że pragnie przyjaznych i sąsiedzkich stosunków z Włochami, jest gotów do podpisania umowy przyjaźni, zawartej z Włochami w Nottuno.

### Zaburzenia przeciw Włochom.

W Białogrodzie powtórzyły się w środę rano zaburzenia przeciw Włochom i przybrały olbrzymie rozmiary. Na czele demonstrantów stoją studenci. Wielu policjantów i studentów jest rannych.

Tam w murach tej prześwietnej księżnicy kształcili i urabiali się na przyszłe wielkości wielki uczoney wielkopolski Antoni Małecki, stamtąd czerpał natchnienie do swych pieśni nasz Wincenty Pol, który stworzył „pieśń o ziemi naszej”, „pieśń Janusza” i inne, tam snuły i majaczyły się naszemu nieśmiertelnemu Aleksandrowi Fredrze niezrównane typy naszej szlachty, tam wydobywali skarby wiedzy uczeni polscy jak Stefan Żeromski, Stanisław Wasylewski, a ze starszych pokoleń, że tylko wspomnimy słynnego historyka polskiego Szajnochę.

Książnica Ossolińskich była zatem i pozostała do dnia dzisiejszego jedną z najważniejszych krynic, w której przeczystczał się i gotował na

### Niemiecka deputacja w Warszawie.

Do Warszawy zawitała w środę delegacja niemieckiego ministerstwa Pracy pod przewodnictwem dyrektora dr. Grösera, ażeby rozpocząć układ o rozrachunek podziału funduszy instytucji górniczej Oberschlesischer Knappschafts - Verein. Ze strony polskiej wydelegowany został do prowadzenia układów dyrektor w ministerstwie Pracy dr. Ochorowicz.

### Przyszły rząd niemiecki.

Prezydent Hindenburg zaprosił w środę prezydenta parlamentu Löbego do siebie, ażeby zasięgnąć informacji o położeniu powyborczem. Na razie niema jeszcze mowy o wyświetleniu położenia, bo partje nie wybrały jeszcze swych zarządów. Gdy to się stanie, rozpoczną się układy nad stworzeniem koalicji i rządu.

gody odrodzenia Polski duch polski.

Nie sposób policzyć wszystkiego, co biblioteka Ossolińskich zrobiła dla Polski. Dość powiedzieć, że dostarczyła nauce polskiej nieskończonych wartości źródłowych, wychowała zastępy uczonych badaczy historii i przeszłości naszej, dostarczyła nieocenionych materiałów dla wzbogacenia nauki i sztuki polskiej, wydała setki tomów wydawnictw i to nietylko dla uczonych, ale równocześnie i rzeczy ludowych.

Setny jubileusz tej wielkiej placówki przedstawił nam w całej pełni przelomowe wprost zasługi, jakie zakład im. Ossolińskich posiada w ogólnej skarbnicy kultury i wiedzy polskiej.

## Ks. Prymas o Lidze Katolickiej.

Ks. Kardynał - Prymas oświadczył do generalnego sekretarza Ligi Katolickiej ks. Prałata Prądzyńskiego, że obecne położenie Kościoła katolickiego w Polsce wymaga, ażeby istniała zważająca organizacja katolicka, która będzie pracowała nad gruntowaniem życia i zasad katolickich w życiu prywatnym i publicznym, która dalej będzie stała na straży swobody życia kościelnego w kraju i będzie urządzała występy publiczne, o ile się okażą potrzebne dla dobra sprawy katolickiej. Taką organizacją ma być Liga Katolicka i dla tego ks. Kardynał - Prymas życzy sobie, ażeby organizacje Ligi rozsiadły się w jego archidiecezjach, jak najgęściej i najliczniej. Dalej polecił ks. Prymas referować sobie jak najregularniej o rozwoju Ligi Katolickiej i wyraził nadzieję, że 9 zjazd katolicki w Gostyniu połączony z koronacją cudownego obrazu Matki Boskiej na Górze św., przyczyni się do pogłębienia myśli katolickiej w społeczeństwie polskim. Ks. kardynał-Prymas w modlitwach swych obiecał pamiętać o pracach komitetu Zjazdu, które mają być niejako przygotowaniem do ogólnego - polskiego kongresu eucharystycznego, mającego odbyć się w r. 1929 w Poznaniu.

## Audjencja u p. Prezydenta.

We wtorek dnia 22 maja przyjęta została na Zamku przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej delegacja Związku Obrony Kresów Zachodnich w osobach pp. prezesa b. Ministra D-ra Trzczyńskiego, prof. Bąkowskiego, Bochenka, D-ra. Stefańskiego, Lenartowicza i Sawickiego.

Reprezentanci Związku złożyli Panu Prezydentowi obszerny memoriał, dotyczący zagadnień polsko-niemieckich i w związku z tem przedstawili najpilniejsze zagadnienia i postulaty naszych Kresów Zachodnich.

Następnie przedstawiciele Z. O. K. Z. przyjęci byli przez Panią Prezydentową Mościcką, która jest protektorką organizowanych przez Związek kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i G. Śląska.

Pani Prezydentowej doręczony został piękny album pamiątkowy z dotychczas przeprowadzanej akcji.

## SPRAWY POLSKIE.

### Co piszą o naszej kłesce gazety polskie w Prusach?

„Gazeta Olsztyńska“ powiada pomiędzy innymi: „U wielu ludzi, zwłaszcza w powiatach rolniczych, wciąż jeszcze panuje strach, że głosząc na listy nasze, wystawieni będą bezbronnie na terror czynników hakatystycznych. Przedewszystkiem tym strachem tłomaczy się spadek głosów naszych w powiatach rolniczych.

„Inaczej przedstawia się sprawa w okręgu przemysłowym. W Bytomskim i w Zabrzeżskim listy nasze nie tylko nie straciły żadnego głosu, lecz przeciwnie zyskały: 1600 głosów w Bytomskim a 600 głosów w Zabrzeżskim. W okręgu przemysłowym silnie rozchodzi się gazeta polska. To też ludność tutaj rychlej i lepiej zdaje sobie sprawę z tego, co czynić wypada. Jej świadomości zawdzięczamy objaw niezmiernie pocieszający znacznego wzrostu głosów naszych w okręgu przemysłowym“.

Tak powiada gazeta polska w Prusach. Znaczący to, że tam, gdzie się dbało więcej o lud polski i jego oświatę, lud ten spełnił swój obowiązek i żadnych hakatystycznych straszaków się nie uląkł. A więc nie żadne straszaki niemieckie, ale przedewszystkiem ci z naszych są winni, którzy obo-

## Nasze stosunki w obec zagranicy.

W komisji administracyjnej Sejmu toczyła się w środę dyskusja nad ostatnim ekspozycją ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego. Postawie prawie wszystkich stronnictw godzili się na politykę ministra w obec zagranicy i zachęcali ministra do prowadzenia nadal polityki rozwagi i spokoju, która świadczyła o pokojowych zamiarach Polski. Taką powinna być przedewszystkiem polityka wobec Litwy, Niemiec i Rosji, aże-

by te państwa pozbawiać pozorów do zaczepiania nas o nieczyste zamiary i zbliżać je powoli do Polski.

Socjalista Czapiński uderzył w konkordat ze Stolicą św. i nazwał go niepotrzebnym. Minister Zaleski w odpowiedzi oświadczył, że nasze stosunki ze Stolicą św. muszą być poprawne, i że Polska konkordat zawrzeć musi. Układy się przeciągają i jeszcze nie są formalnie rozpoczęte.

wiązków w obec ludu polskiego niewypelniają, a następnie chowają się za plecy straszaków. Wygodne to, ale nieświadczy bynajmniej pochlebnie o pracy nad ludem polskim.

### Socjaliści francuscy a socjaliści polscy.

Jeden z głównych przywódców francuskiego socjalizmu Paweł Boncour wygłosił w Tuluzie mowę, w której określił stanowisko, jakie socjaliści po obecnych wyborach we Francji powinni zająć w stosunku do rządu. Oto mówca zaklinał swych przyjaciół politycznych, ażeby nie trwali w bezpłodnej opozycji i dąsach, lecz przeciwnie, aby z całą energią popierali, gdzie tylko będą mogli, działalność dodatnią obecnego rządu.

A nasi socjaliści? We Francji zaklina się socjalistów do porzucenia bezpłodnej opozycji, a u nas, byle dokuczyć rządowi, odrzuca się w Sejmie ustawy w interesie tysięcy zastępów urzędników, którzy jak zbawienia wyczekują poprawy bytu. Taka to różnica między jednymi a drugimi.

### O procesie przeciw inżynierom w Moskwie.

Powoli zaczyna się wyjaśniać, o co właściwie oskarżają inżynierów niemieckich i rosyjskich. Oto sądowe władze sowieckie powołują się tu przede wszystkim na zeznania inżynierów Matowa i Bratanowskiego. Oto Matow zeznał, że w r. 1926 zgłosił się do niego w imieniu rozmaitych kontrowalucyjnych organizacji inżynier Szadłun z propozycją od jednego z byłych właścicieli francuskich przedsiębiorstw w Rosji, ażeby mu dostarczać informację o stanie kopalń Zagłębia Donieckiego i to takich, któreby mogły interesować urzędowe władze francuskie. Te informacje Szadłun otrzymywał i wysyłał następnie zagranicę.

Inżynier Bratanowski zeznał, że pieniądze od firm niemieckich wpływały w postaci procentów za wykonane zamówienia i były doręczane członkom organizacji kontrowalucyjnej za pośrednictwem zatrudnionych w danych firmach inżynierów i techników.

Firmy niemieckie przekupiły inżyniera Kuźmicza i dostarczały do Zagłębia maszyn w tyra zamiarze, ażeby powodować upadek gospodarstwa narodowego sowiecków.

Inżynier Matow zezna, że istniała kontrowalucyjna organizacja ku niszczeniu gospodarki przemysłowej w Rosji, do której należało 50 członków. Organizacja ta w ciągu 3 lat otrzymała ogółem około 700.000 rubli. Pieniądze pochodziły od byłych właścicieli kopalń donieckich, ale skąd ci te pieniądze brali, tego powiedzieć nie umie.

Powyzsze szczegoly maja być dowodem, że chodziło tu o świadome niszczenie przemysłowej gospodarki sowiecków.

### Co mówi doradca amerykański o życiu gospodarczym Polski.

Pan Devey, amerykański doradca przy Banku Polskim, wydał niedawno drugie sprawozdanie o obecnym gospodarstwie położeniu Polski, które składa się z czterech części. W pierwszej jest mowa o pożyczce stabilizacyjnej, w drugiej o długoterminowym kredycie dla rolnictwa, trzecia poświęcona jest gospodarce budżetowej państwa a czwarta omawia stan gospodarczy Polski.

stwa a czwarta omawia stan gospodarczy Polski.

Otóż p. Devey wyraża się z uznaniem o naszych usiłowaniach w kierunku podniesienia wydajności w rolnictwie. Do tego programu zalicza p. Devey osuszenie gruntów i prace meljoracyjne, polepszenie płodozmiaru, lepszy dobór nasion, głębszą uprawę, zwiększone używanie nawozów sztucznych, standaryzację zboża, budowanie chłodziń, składów, rzeźni, podniesienie ras bydła itd.

Przy ocenie budżetu nie chwali p. Devey poprawy przekroczenia sumy wydatków, przewidzianej uchwałą Sejmu, ale uniewinnia to nasamprzód większymi wpływami, które na takie wydatki pozwalały, a powtóre koniecznością rozbudowy gospodarstwa krajowego.

Stan gospodarczy poprawił się znacznie. Społeczeństwo ma zaufanie do złotego, co się okazało w zwiększeniu się obiegu pieniężnego, który 1 marca wynosił 1413 milionów złotych. Jeżeli zaś procent bankowy przy dyskoncie weksli jest trudny, to polega to na sprzedawaniu towarów na dłuższy 3 miesięczny termin.

Dalej powiada p. Devey, że państwo zmierza do uzdrowienia całokształtu życia gospodarczego w Polsce. Przedewszystkiem zmieniony zostanie system podatkowy, uregulowana zostanie sprawa pożyczek skarbu państwa dla samorządów, uporządkowany będzie nadzór rządu nad przyływem długoterminowych kapitałów ze zagranicy do Polski itd.

Pan Devey nie przywiązuje większej wagi do bierności bilansu handlowego ze względu na olbrzymie zasoby kruszczo - dewizowe Banku Polskiego, obok tego przewiduje p. Devey dalszy przyływ kapitałów zagranicznych.

### Ile Polska produkuje cukru?

Obliczono, że pod względem produkcji cukru zajmuje Polska w Europie trzecie miejsce. Na pierwszym miejscu stoją Niemcy produkując z 422,517 hektarami, na drugim Czechosłowacja z 251.778 hektarami, na trzecim Polska z 212.865 hektarami, na czwartym Włochy z 115.000, na piątym Węgry z 63,315, na szóstym Jugosławia z 61.500 hektarami.

## ZE ŚWIATA.

### Z tajemnic pobytu króla afgańskiego u sowiecków.

Obecnie świat się dowiaduje, dla czego koronowany król mógł odwiedzić królobójców, jakimi są sowieci. Oto nazywało się pierwotnie, że to król Amanullah sam się do sowiecków wprasał. Tymczasem pokazuje się, że było przeciwnie. Jeden ze współpracowników rosyjskiego dziennika „Wozroждение“, wychodzącego w Paryżu dowiedział się u rady poselstwa afgańskiego, że jego monarcha udawał się z niechęcią do Rosji, ulegając w końcu usilnym próbom i zaproszeniom rządu sowieckiego. Król szukał jakiegokolwiek wybiegu, ażeby się wymówić, ale niezdolał nic wymyślić. Rosja jest wielką sąsiadką Afganistanu i poróżnić się z nią nie można.

Oto takie to były przyczyny pobytu króla afgańskiego w Rosji.

JULIUSZ VERNE.

## W płomieniach Indyjskiego buntu.

66)

Nazajutrz Steam - House zaczął się wspinać na pierwsze wyniosłości łączące równiny z podnóżami Himalajów. Nasz stalowy olbrzym, łączący w sobie siłę 80 koni, z łatwością przebywał strome, pod górę pnące się drogi, niepotrzeba nawet było dodawać pary.

Tak więc wznosiliśmy się coraz wyżej; panorama rozszerzała się ciągle, a ku południowi horyzont roztaczał się coraz dalej. Krajobrazy były tak urocze i zachwycające, że nieraz zatrzymywaliśmy się po parę godzin, aby się im napatrzeć do woli.

Ta jazda pod górę, przerywana dłuższymi i krótszymi wycieczkami, trwała od 19 do 16 czerwca.

— Tylko trochę cierpliwości — mówił kapitan Hod, a nasz pociąg dowieźliśmy nas na sam szczyt Himalajów.

— Trochę przesadzone żądanie, kolego — rzekł inżynier.

— Pewny jestem, żeby tego dokazał odrzekł unosząc się kapitan.

— Zapewne, gdyby niebawem nie stanął temu na przeszkodzie brak drogi możliwej do przebycia i z warunkiem zaopatrzenia się w dostateczny zapas paliwa, którego nie znalazłby wśród lodowców, a nadto jeszcze brak na takiej wysokości powietrza potrzebnego do oddychania. Ale pocóż

mielibyśmy wdierać się w strefy tak niemożliwe do zamieszkania? Zatrzymamy się raczej w jakiejś słicznej miejscowości na skraju lasu, zalecającej się zdrowem, orzeźwiającem powietrzem. Tym sposobem nasz przyjaciel, pułkownik Munro, będzie mógł mniemać, że przeniósł swój bungalow z Kalkuty w góry Nepalu i zabawimy tam tak długo, jak będzie żądał.

Od dwóch dni droga stawała się coraz cięższą do przebycia z powodu wybojów spowodowanych deszczami; pociąg zapuszczał się w puste prawie okolice. Nigdzie nie było widać wioski ani miasteczka; zaledwie niekiedy jakąś osadę wśród nieskończonych lasów, lub tu i ówdzie jakieś odosobnione mieszkankie. Trzy czy cztery razy zdarzyło nam się spotkać po kilku górach, przypatrzących się naszemu sloniowi z niewysłowionym zadziwieniem. Może patrząc na cudowny przyrząd wznoszący się ciągle ku wyżynom, sądzili, że Brahmie przyszła fantazja przenieść jakąś całą pogodę na jakiś niedostępny szczyt gór nepalskich.

Nareszcie dnia 25 czerwca Banks krzyknął do maszynisty: Stój! i tu był kres pierwszej części naszej podróży po Indjach północnych. Pociąg zatrzymał się na rozległej polance w pobliżu strumienia, którego przejrzyste wody miały zaspakajać nasze gospodarskie potrzeby przez czas kilkumiesięcznego pobytu. Można było ogarnąć stąd wzrokiem nader rozległe przestrzenie.

Steam - House znajdował się teraz o trzysta dwadzieścia pięć mil od miejsca wyjazdu, blisko

o dwa tysiące metrów ponad powierzchnią morza, u stóp niebotycznej Dawalaghiri, której wierchoczek wznosił się ku obłokom, o 25 tysięcy stóp ponad ziemią.

XV.

Paal Tandit.

Musimy opuścić na chwilę pułkownika Munro, oraz jego towarzyszy: inżyniera Banksa, kapitana Hod i Francuza Maucler i przerwać opis podróży, której pierwszą część, od Kalkuty do granicy indochińskiej kończy się u podnóża gór Tybetu.

Czytelnicy przypominają sobie zapewne zdarzenie, jakie miało miejsce w drodze do Allahabad. Numer gazety z dnia 25 maja doniósł pułkownikowi Munro o śmierci Nany Sahiba. Lecz czy wiadomość ta tyloktrotnie podawana i odwoływana, tym razem była prawdziwą? Czy mając podane tak dokładne szczegóły sir Edward Munro mógłby i tym razem wątpić i czy nie powinien był raczej wyrzec się zemsty i wymierzenia kary buntownikowi z 1857 roku?

Osądźcie sami.

Oto co zaszło w owej nocy z 7 na 8 marca, podczas której Nana Sahib w towarzystwie brata swego Ralao Rao i najwierniejszych swoich towarzyszy broni jakoteż Hindusa Kalagani opuścił pieczary Adjuntah.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



**IV. Świnie:**

- a) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi 208—214
- b) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi 200—204
- c) pełnomięsne od 80 do 100 kg. żywej wagi 194—196
- d) mięsne świnię ponad 80 kg. 184—190
- e) mactory i późne kastraty 170—200

**Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu**

Warunek: handel hart. fr. st. załad. ładunki wagon. dostawa zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto	50,50—52,50
Pszenica	51,50—52,50
Jęczmień	—
Jęczmień brow.	48,50—49,00
Owies	43,00—45,00
Mąka z. 65% wł. work.	73,50—
Mąka z. 70% wł. work.	71,50—
Mąka p. 65% wł. work.	71,00—75,00

Ospa pszenna 31,00—32,00  
Ospa żytnia 34,00—35,00  
Ogólne usposobienie spokojne.

**GIEŁDA PIENIĘŻNA.**

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,89 zł.
Franki francuskie (100)	35,11 zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,85 zł.
Funty angielskie (1 f.)	43,53 zł.
Korony czeskie (100 k.)	26,41 1/2 zł.
Liry włoskie (100 lirów)	47,00 zł.
5 proc. pożyczka dolar.	84,00 zł.
6 proc. 19 <sup>19</sup> / <sub>20</sub>	— zł.

Gdańsk (w guidenach.)	—
Dolar	5,11
Złoty (100 złotych)	57,45 1/2
Przekazy na Warszawę (w)	57,35
100 marek rentowych	122,80
1 funt	25,00 3/4

**RUCH W TOWARZYSTWACH**

**RADA HUFCA.** Odbędzie się w piątek, dnia 1 czerwca b. r. o godzinie 17,30 w izbie I drużyny harcerskiej. Obecność drużynowych z powodu bardzo ważnych spraw wymagana.

**V DRUŻYNA HARCEWSKA.** Zbiórka drużyny odbędzie się w czwartek, dnia 1 b. m. o godz. 20-tej. Obecność wszystkich konieczna.

**BACZNOŚĆ I POWSTĄNCY I WOJACY!** Miesięczne zebranie Tow. Powst. i Wojaków w Chojnicach odbędzie się w sobotę dnia 2 czerwca 1928 r. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Locha. Wszyscy członkowie winni na to zebranie przybyć. Wolność. Morawski, prezes.

**MIESIĘCZNE ZEBRANIE KÓŁKA ROLNICZEGO** Chojnice odbędzie się w niedzielę dnia 3 czerwca 1928 r. o godz. 12 w lok. p. Jazdzewskiego „Restauracja pod Złotym Lwem” O liczny udział członków jak i gości prosi Zarząd.

**TOW. OŚWIATY SILNO.** Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 3 czerwca 1928 r. o godz. 5 tej po południu na sali pana Janoszka w Silnie. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy pomiędzy innymi wybór nowego sekretarza. O liczny udział prosi Zarząd.

**PAWŁOWO.** W niedzielę dnia 3 czerwca br. o godz. 5 po poł. przed interesem drh. Gańczy odbędzie się zbiórka wszystkich członków Tow. Powst. i Wojaków celem wycieczki z muzyką na wycieczkę do Nowej Cerkwi, gdzie nastąpi zabawa. Zarząd.

**LNIANO.** — Tow. Powstańców i Wojaków w Lniano obchodzi dnia 1 lipca br. poświęcenie swego nowo zakupionego sztandaru, co się sąsiednim druhom, Towarzystwom, Powstańcom i Wojakom do wiadomości podaje. Blizsze programy zostaną ogłoszone. Zarząd.

Redaktor naczelny: **DYONIZY KOWALSKI.**

**Obwieszczenie.**

W myśl zarządzenia Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu z dnia 14. maja 1928 r. liczba dzień. O. U. 3701/28., podaje się do ogólnej wiadomości, iż z dnem 1. czerwca 1928 r. Kasa Chorych obliczać będzie wydane świadczenia w naturze, jak wolne utrzymanie i pomieszkanie ubezpieczonych, podług niżej podanych stawek:

- a) Pomocnicy aptekarscy i handlowi, urzędnicy gospodarczy i przemysłowi, wermistrzowie, technicy, nauczyciele i wychowawcy, nauczycielki, towarzyszy, reprezentantki domu, szefowie kuchni i t. p. osoby świadczenia w naturze miesięcznie 78,90 zł.
- b) Pomocnicy procederowi, handlowi i gastronomiczni, uczniowie aptekarscy i handlowi, pisarze i elewi gospodarscy, szoferzy, kucharze, gospodynie, pielęgniarze i pielęgniarki, panienki do dzieł, bony i t. p. osoby świadczenia w naturze miesięcznie 58,50 zł.
- c) Czeladnicy, uczniowie procederowi, kelnerki, służby męscy i żeńskie, stróżki domowe obojga płci, robotnicy, kucharki, praczki, szwaczki, prasowaczki i t. p. osoby świadczenia w naturze miesięcznie 45,— zł.

Do tych stawek dochodzić będą wypłacone świadczenia w gotówce, co stanowić będzie podstawę do obliczenia składek na rzecz tutejszej Kasy Chorych.

Podając powyższe do wiadomości, wzywa się wszystkich pracodawców zatrudniających wymienionych pod a) b) i c) by najpóźniej do 15. 6. 1928 r. podali rzeczywiste wypłacone świadczenia w gotówce, gdyż od tego dnia przystąpi Kasa Chorych do przegrupowania ubezpieczonych, a późniejsze reklamacje uwzględnione nie będą.

Tabele obliczeń składek otrzymać można w biurze Kasy Chorych. 1203 Chojnice, dnia 31. maja 1928 r.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych.

**Nadeszły losy**

do II. klasy 17. Loterii Państwowej ostatni termin odnowienia dnia 9. czerwca 1928 r.

Do nabycia są także

Losy 12 Państw. Loterii na cele dobroczynne, które ciągnięcie odbędzie się dnia 21 czerwca br. cena pół losu 4 zł., główna wygrana 50000 złotych razem wygranych na 200000 złotych. 1202

**Kolektura Loterii Państwowej**

ul. Dworcowa 17. w Chojnicach Telefon nr. 243.

**Państw. Nadleśnictwo Ryteł**

sprzedawać będzie

w drodze licytacji

w dniu 6. czerwca br. o godzinie 9-tej w oberży p. Pozorskiego w Rytle

**drewno użytkowe**

(budulec I—IV. klasy i drąg II—II klasy) oraz opałowe (wałki i chróst). 1200

**Wszelkie druki**

wykonuje

Drukarnia „Dziennika Pomorskiego“.

**Komitet Obywatelstwa M. Chojnic**

urządza

w dniu 3 czerwca o godz. 3-ej

**ZABAWĘ LETNIA**

w Nowej Ameryce u p. Prusklego.

Od godziny 3-ej do godziny 8-ej

koncert w ogrodzie z rozmaitemi niespodziankami

:- następnie tańce na sali. :-

Czysty zysk przeznaczony na Bibljotekę funkcj. P. P. przy Kom. Pow. P. P. Chojnice.

Wstęp do ogrodu 50 gr. Wstęp na salę dla pań 1 zł Dla szeregowych 25 gr. „ „ „ panów 2 zł

Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

Za komitet:

Weiss Dr. Sobierajczyk Makowski Kopcki Starosta. Burmistrz. X. proboszcz. Notariusz.

**Towarzystwo Polek**

urządza

w sobotę, dnia 2 czerwca 28 r.

o godzinie 4.30 po południu

w hotelu Dworcowym

**Majówkę**

połączoną z kawą i koncertem

:- i miłymi urozmaiceńiami :-

na którą Szan. Obywatelstwo oraz wszystkie

Towarzystwa uprzejmie zaprasza

Zarząd.

**Wieczorem tańce.**

**Lekcji gry**

**na fortepianie**

podług najnowszej metody udziela

Edith Meifert

Państw. egzaminowana nauczycielka muzyki Rynek 5. I. piętro.

Godziny przyjęć przed południem od 11—1.

**KINO NOWOSCI**

W czwartek i piątek o godz. 8.15

(31. 5. i 1. 6.)

Niebywały program! Clou sezonu!

**Tańczący Wiedeń**

Niebywały arcywesoły film w 10 aktach.

W roli głównej uroczą Lia Mara znana z obrazu Kryśia Leśniczanka oraz jej partner znakomity aktor Ben Lyon. Rzecz dzieje się we Wiedniu wśród zubożałej arystokracji. Koncertowa gra. Wielka wartość artystyczna! Pomimo oibryzmich kosztów ceny zwykłe. 1201

Od soboty: Syn marnotrawny.



Kośba i żniwo 1928 r. wykonać mogą rolnicy

sprawnie i tanio jedynie

oryginalnymi szwedzkimi maszynami żniwnymi

„Westeras“ które

sprzedaje się na dogodnych warunkach w długoterminowym kredycie.

Prosimy żądać ofert.

**Łukowicz & Sieg**

Maszyny Rolnicze Oddział Kościerzyna ulica Długa 22. 1166

**Przetarg przymusowy**

W piątek 1 czerwca o godz. 17-tej po południu sprzedam na podwórzu spedytora Nowackiego przy ul. Dworcowej największej dającemu za gotówkę:

4 pudła do bryczek

ROGOWSKI, komornik sądowy Chojnice, ul. Dworcowa 62.

Poszukuję zaraz

panny, służącej,

która umie gotować, za wysokim wynagrodzeniem.

Zgłoszenia: Zelewski, Leśno, p. Lubnia pow. Chojnice. 1205

Mieszkam teraz

ul. Mickiewicza 29.

Najdowska, akuszerka.

**Rower męski**

dobrze utrzymany

sprzedam

Stepka, Dworcowa 44.

**Radjo!**

naprawia, przebudowuje według najnowszych systemów tanio! Nawrot, Strzelecka 14.